

Siostra MARIA ROMERO MENESES

Temu kto ma wielką wiarę i żywą miłość do Wspomożycielki, wystarczą drobne cuda w codzienności, które posłużą do szerzenia miłości i bliskości Boga. Siostra Maria Romero doskonale wiedziała, jak zapraszać Boga na biedne fawele miasta San José.

Obiecujące początki

Maria Romero Meneses urodziła się 13 stycznia 1902 roku w Granadzie w Nikaragui. Rodzice pochodzili z zamożnych i znaczących rodzin. Ojciec, Felix Romero, przez długi czas zajmował stanowisko ministra finansów w republikańskim rządzie. Gdy w kraju rozpoczęła się fala oskarżeń wobec ówczesnego rządu, Felix opuścił swoje stanowisko, aby poświęcić się, wraz ze swoją żoną, wychowywaniu trzynaścioro dzieci.

Mała Maria otrzymała wszystko, co mogło służyć jej rozwojowi; wspierana przez rodziców, babcię i ciotki wzrastała jako kobieta i chrześcijanka. W domu nie brakowało niczego. Uczęszczając do arystokratycznej szkoły, zdobyła wykształcenie, w tym także umiejętności muzyczne i malarskie, wówczas wysoko cenione. Następnie kontynuowała swoją edukację w szkole Córek Maryi Wspomożycielki.

Siostry Salezjanki przybyły do Granady w 1912 r. Zaraz otworzyły dwa kolegia: jedno dla biedniejszych dziewcząt, drugie dla dziewcząt z warstw średnich. Tutaj Maria zaczyna naukę, mając 12 lat. Swoją wysoką kulturą, spokojem i życzliwością zyskuje szacunek zarówno rówieśniczek, jak i nauczycielek. Ważnym momentem w życiu Marii jest dzień 8 grudnia 1915 r. Wtedy zostaje włączona do Stowarzyszenia Córek Maryi. W tej wspólnotce pogłębia swoją duchową relację z Maryją poprzez naśladowanie Jej cnót i łączenie swojego życia z Bogiem.

Głos wśród głosów

Mając wspaniałe oceny, zdolności, kochającą rodzinę i wierne koleżanki, Maria nie odczuwa braku czegokolwiek. W sercu jednak zaczyna słyszeć delikatny głos, który zaprasza ją do zrobienia zdecydowanego kroku – do poświęcenia życia Bogu. Wiara i więź z Panem są dla niej najważniejsze, dlatego decyduje się wstąpić do zakonu. Na swój wybór otrzymała błogosławieństwo rodziców i wsparcie od o. Emilio, spowiednika, który podtrzymywał ją w podjętej decyzji.

Główny dom Córek Maryi Wspomożycielki w Ameryce Środkowej znajdował się w Salwadrze; tam Maria odbyła swoją formację zakonną. Ze wzruszeniem i bólem zostawiła znane sobie krajobrazy, oddając się pod opiekę Maryi, która od tego czasu szczególnie będzie jej towarzyszyć. Młoda postulantka po roku życia ze wspólnotą Sióstr Salezjanek rozpoczęła 1921 r. nowicjat. Dwa lata później złożyła pierwsze śluby zakonne. Siostry szybko zauważyły u niej różne talenty, które mogły posłużyć jej w apostołstwie; zwłaszcza muzyka i malarstwo stają się doskonałym narzędziem do przekazywania wartości chrześcijańskich. Dzięki wrodzonej dobroci i zdolności słuchania s. Maria mogła być blisko dziewcząt w oratorium oraz wśród postulantek i nowicjuszek.

Odkrycie

Był rok 1931. Siostra Maria miała już doświadczenie pracy jako asystentka w domu nowicjatu w Granadzie oraz jako nauczycielka muzyki, śpiewu i malarstwa w San José. To właśnie w San José w Kostaryce otworzył się przed nią nowy horyzont. Jej uwagę przyciągnęli ubodzy. Zastanawiając się, co może dla nich zrobić, zaangażowała swoje uczennice, które nazwała małymi misjonarkami Chrystusa i wraz z nimi rozpoczęła odwiedziny ubogich na przedmieściach San José, z żywnością, odzieżą, a przede wszystkim z Dobrą Nowiną.

Dziewczęta, które towarzyszyły s. Marii w misji wśród ubogich, były przez nią starannie przygotowane – proponowała im treści katechez, zachęcała do powierzania się Maryi oraz do życzliwego i otwartego dialogu z odwiedzanymi osobami. Skuteczność tego apostołstwa była widoczna w konkretnych owocach: ubodzy przyjmowali Sakramenty Święte. Małe misjonarki uczyły, jak odmawiać modlitwy, jak przygotowywać się do spowiedzi i Komunii Świętej. Siostra Maria znalazła pomieszczenie, gdzie gromadzono potrzebne rzeczy dla biednych, także mieszkańcy włączyli się do misji, dzieląc się żywnością i odzieżą.

S. Maria pisze w swoich notatkach:

Muszę oddać się ubogim. Muszę oddać im wszystko: moje siły fizyczne i duchowe, moje cierpienia i wyrzeczenia.

Dzieło, które rozpoczęła, zaczęło przybierać postać świątecznego oratorium dla dzieci, gdzie misjonarki, zabiegały o ustrzeżenie najmłodszych przed demoralizacją. Wzorem dla takiej formy pracy było słynne Oratorium na Valdocco, prowadzone przez ks. Bosko.

Maryja Wspomożycielka i Jej dzieło

Wśród ubogich, którzy spotykają s. Marię, są chorzy oraz potrzebujący wsparcia duchowego w swoich życiowych problemach. Siostra Maria swoją modlitwą wyprasza wiele cudów, prosi o nie także Najświętszą Maryję Pannę, która niczego jej nie odmawia. Chorzy, którzy ją odwiedzają, doznają uzdrowienia, ponieważ otrzymują od niej cudowną wodę, pobłogosławioną przez Matkę Bożą, chociaż s. Maria bierze tę wodę z kranu.

W latach 1961-1964 s. Maria tworzy „Dzieło Społeczne Maryi Wspomożycielki”, a przy nim: kościół, punkt medyczny i szkołę wieczorową dla dziewcząt. Dzieło Wspomożycielki zaczyna się prężnie rozrastać, włączone zostają do niego okoliczne domy, które mają być przeznaczone dla ubogich. Siedem lat później jedna z wychowanek ofiarowuje kawałek swojej ziemi pod nowe dzieło – miasteczko dla ubogich. Siostra Maria miała już 70 lat i zero środków do realizacji swoich planów. Wystarczyła Jej zaufanie do Wspomożycielki Wiernych. W niedługim czasie powstaje *miasteczko nr 1* oraz *miasteczko nr 2*, wszystko dzięki Maryi, którą s. Maria prosi o środki na spłaty kredytów i długów. Nieraz jej modlitwy zostaną spełnione. Jej wielka miłość do Maryi udziela się mieszkańcom San José, którzy każdego 24 maja hucznie i z wielką gorliwością obchodzą Uroczystość Maryi Wspomożycielki.

Przejście

W 1977 roku, po miesiącach ciężkiej pracy oraz angażującej siły Uroczystości Maryi Wspomożycielki s. Maria zgadza się w końcu pojechać nad Ocean, aby odpocząć po tych latach intensywnej pracy. Są to jej ostatnie dni; 7 lipca następuje u niej ciężki zawał serca, który doprowadza ją do śmierci.

„Niech moja ostatnia godzina będzie [...] ostatecznym wypełnieniem, doskonałym *fiat*.”
s. Maria Romero.

Proces

Siostra Maria Romero jako pierwsza kobieta z Ameryki Środkowej została wyniesiona na ołtarze 14 kwietnia 2002 roku przez papieża św. Jana Pawła II. Rząd Kostaryki ogłosił ją honorową obywatelką kraju.

Tekst: s. Weronika Śliwińska FMA

Bibliografia

1. Maria Collino, *Maria Romero, Żywy uśmiech Boga*, tłum. s. Jadwiga Jakubiec CMW, Wrocław 2004.
2. Armida Magnabosco, *Odwaga wielkich marzeń*, tłum. s. Jadwiga Jakubiec CMW, Wrocław 2001.